MODYFIKACJA KARABINKA AK

KONSTRUKCJA KARABINKA AK POWSTAŁA W LATACH 40. UBIEGŁEGO WIEKU, WIĘC NIE POWINNO WIĘC NIKOGO DZIWIĆ, ŻE NIE JEST ONA DOSTOSOWANA DO WARUNKÓW WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI. ABY KARABINEK AK MÓGŁ RYWALIZOWAĆ Z INNYMI KONSTRUKCJAMI NA WSPÓŁCZESNYM TEATRZE DZIAŁAŃ, NALEŻY PODDAĆ GO PEWNYM MODYFIKACJOM. SZCZEGÓLNY NACISK NALEŻY POŁOŻYĆ NA SZYBKĄ OBSŁUGĘ ORAZ CELNOŚĆ.

TEKST: **WOJSCIECH LACNY „ŁASUCH”** FOTO: **XXXXX**

AK powstał jako broń przeznaczona do niszczenia siły żywej przeciwnika na dystansie do ok. 300 m. W praktyce system walki tym karabinkiem polegał na ostrzeliwaniu krótkimi seriami w biegu, podczas natarcia lub z okopów podczas obrony. W tych czasach konstruktorowi nie zależało za bardzo na pojedynczym, celowanym ogniu, gdyż do tego przeznaczone były inne typy broni, takie np. jak np. karabin wyborowy SWD kalibru 7,62 mm x 54 R. Jako przykład ówczesnego pomysłu na system walki na platformie AK można podać strzelania funkcjonujące w Wojsku Polskim do dziś, w których warunki strzelania jasno nakazują, żeby cele były niszczone krótkimi seriami, a za używanie ognia pojedynczego żołnierz może mieć obniżoną ocenę.

Jednym z najbardziej konkurencyjnych typów broni dla karabinka AK jest amerykański M16, powstały kilka lat później. Oczywiście jest to zupełnie inna konstrukcja, jeżeli rozpatrujemy ją pod kątem sposobu działania czy nawet kalibru, niemniej jednak zaprojektowana do podobnych zadań. Przez szereg lat została ona poddana zaawansowanym modernizacjom mającym na celu zwiększanie jej efektywności. Obecnie jest to najczęściej używana broń (lub jej tłokowe odmiany) w jednostkach specjalnych oraz w sportowych dyscyplinach strzeleckich. Oczywiście karabinki z rodziny AK są także stale

modernizowane (szczególnie przez Federację Rosyjską), aczkolwiek na naszym rynku największą popularnością cieszą się karabinki wyprodukowane w latach 60. lub obecnie, ale w konfiguracji zbliżonej do oryginału sprzed ponad półwiecza.

Swoją przygodę z popularnym karabinkiem AK rozpocząłem, gdy miałem zaledwie kilka lat – jako syn szefa kompanii miałem niemal nieograniczony dostęp do magazynu broni i uwielbiałem spędzać tam czas na zabawie rożnym typem uzbrojenia. Oczywiście najchętniej bawiłem się kałachem, potrafiłem perfekcyjnie go rozkładać oraz składać oraz rozróżniać jego wersje. Początkowo nawet nie byłem w stanie samodzielnie go przeładować, zapierałem wtedy kolbę o podłogę i naciskałem na suwadło nogą. Ojciec zadbał o to, aby jego synowie otrzymali solidne wojskowe przeszkolenie. W tym też czasie sporo nasłuchałem się od kadry LWP o tym, jak to pocisk z kałacha wyrywa szynę z podkładu kolejowego lub ją przebija, oraz że po wsypaniu do komory pół kilograma piasku wystarczy tylko dwa razy przeładować i nadal będzie strzelał…

Kolejne moje doświadczenia z platformą AK nabywałem podczas służby zasadniczej, którą odbywałem w 1. Pułku Specjalnym Komandosów w Lublińcu. Podczas szkolenia unitarnego za wybitne osiągnięcia w szkoleniu ogniowym zostałem nagrodzony urlopem nagrodowym w wymiarze pięciu dni. Nie było to dla mnie żadne osiągnięcie, aby ustrzelać te 48 pkt, przecież robiłem to dość regularnie z ojcem i jego żołnierzami prawie przez całe swoje krótkie życie. Tam nadal powielano mity, jaki to nasz kałach jest niezawodny w porównaniu z nieznaną mi wówczas konstrukcją AR15. W tym czasie pierwsze grupy amerykańskich zielonych beretów już odwiedzały i szkoliły kadrę 1. PSK. Podczas którychś z zajęć taktycznych mocno nas przeczołgano w piachu, następnie biegiem pogoniono na strzelnicę. Gdy zająłem stanowisko ogniowe, nie byłem w stanie załadować broni, piach w komorze uniemożliwiał dosłanie naboju do komory nabojowej. Było go tam naprawdę niewiele. Wtedy obaliłem pierwszy mit odnośnie niezawodności AK, nie było przecież tam pół kilograma piachu. Oczywiście drogo za to zapłaciłem, bo to była oczywiście moja wina – nie zadbałem o karabinek, więc ze strzelnicy wróciłem biegiem.

Kolejne moje doświadczenia nabywałem także w 1. PSK, lecz już jako żołnierz zawodowy. Po zdanej selekcji do jednostki otrzymałem na stan karabinek Beryl wz. 96. Bardzo mi się podobał, bo był cały czarny i wszyscy opowiadali, jaki jest on celny. Oczywiście z czasem pierwotny zachwyt opadał, szczególnie po pierwszej mojej misji w Iraku, gdzie mieliśmy okazję na stałe współpracować z amerykańskimi siłami specjalnymi. Bardzo zazdrościliśmy im ich wyposażenia, w szczególności karabinków M4 – chodziło przede wszystkim o możliwość montowania na broni różnego rodzaju akcesoriów. Z karabinkiem Beryl wyjeżdżałem na misję do Iraku trzykrotnie, więc miałem perfekcyjnie opanowany manual na nim, a z czasem pojawiły się także opcje montażu chwytów czy celowników. W tym czasie szkoliliśmy irackie jednostki, które pracowały na starych wersjach AK – u Amerykanów uchodziliśmy za ekspertów w tej dziedzinie, przecież pracowaliśmy na tej samej platformie. Podczas misji mogliśmy także osobiście wielokrotnie przekonać się o tym, jak wygląda balistyka końcowa pocisku 7,62 mm x39 – nikt nie chciał oberwać z kałacha, ponieważ wyrządzał on naprawdę poważne rany.

Z czasem po podporzadkowaniu jednostki pod Dowództwo Wojsk Specjalnych, zamieniliśmy nasze znienawidzone Beryle na nowiutkie karabinki HK416.

Nadal wyjeżdżaliśmy na misje, tym razem do Afganistanu, gdzie szkoliliśmy oraz współdziałaliśmy z afgańskimi jednostkami specjalnymi, które oczywiście działały na AK. Prowadziliśmy dla nich dużo zajęć ogniowych oraz taktycznych, bazując oczywiście na naszych doświadczeniach.

Kilka lat temu wyjechałem na szkolenie do Stanów Zjednoczonych, podczas którego zapoznawano nas z różnymi rodzajami amunicji oraz efektami ich rażenia. Zademonstrowano nam nowy dla nas nabój kalibru 300 BLK. Mnie od razu jego kształt skojarzył się z dobrze znanym nabojem 7,62 mm x 39.

Amunicja 300 AAC Blackout (7,62 mm x 35) charakteryzuje się dobrymi parametrami balistycznymi, możliwością skutecznego wytłumienia, dużą zdolnością rażenia celu oraz dużą przebijalnością pocisku. Amunicja ta rekomendowana jest do przeprowadzania operacji kontterrorystycznych, gdzie wymagane jest natychmiastowe porażenie celu.

Fakty są takie, że na chwilę obecną SZRP nie posiadają w wyposażeniu cięższej amunicji kalibru 5,56 mm np. 75 gr (zapewniającej większe zdolności rażenia i większą stabilność na wietrze) czy nawet amunicji przeciwpancernej (AP) zdolnej do zatrzymania chociażby pojazdu. Znane są przypadki z operacji przeprowadzanych, czy to w Iraku, czy w Afganistanie, gdzie standardowa używana w SZRP amunicja (62 gr) nie była w stanie przestrzelić szyby pojazdu, nie mówiąc już o jego unieruchomieniu, natomiast parametry balistyczne amunicji 300 AAC Blackout (7,62 mm x 35, 124 gr) są bardzo podobne do stosowanej w platformie AK amunicji 7,62 mm x 39. Na dystansie do 200 m parametry te znacznie przewyższają parametry używanej przez SZRP amunicji 5,56 mm x 45 (62 gr). Ponadto będącą w użytkowaniu SZRP amunicja 7,62 mm x 39 jest tania i powszechnie dostępna.

Mając już tę wiedzę, zaproponowałem, aby karabinki AK znajdujące się w wyposażeniu JWK zmodyfikować pod względem funkcjonalności tak, aby były jak najbardziej zbliżone do naszych HK. W skrócie – postanowiłem wycisnąć z nich maxa. Mój wniosek racjonalizatorski został pozytywnie zaopiniowany, mogłem przystąpić do testowania różnego rodzaju rozwiązań. Ich efektem było pozyskanie sprawdzonych przeze mnie akcesoriów oraz wprowadzenie drobnych modyfikacji w karabinku, niewpływających na istotne części broni. W rezultacie jednostka pozyskała w relatywnie tani sposób platformę, którą może wykorzystywać czy to podczas wykonywania wsparcia militarnego, czy to podczas innych, specjalistycznych zadań.

Bazując na doświadczeniach zdobytych podczas modyfikacji karabinków AK w JWK, postanowiłem zbudować na użytek naszej firmy szkoleniowej Targets Creators egzemplarz, który będzie mógł być

używany podczas naszych szkoleń. I tak oto powstał mój „Golden AK". Jest to karabinek, w którym punkt ciężkości położyłem nie tylko na jego funkcjonalność, lecz także na celność. W efekcie jest on w stanie razić cel typu Torso z odległości 500 m z 60% skutecznością uzależnioną przede wszystkim od rodzaju zastosowanej amunicji.

Aby zapewnić jednocześnie szybkie operowanie karabinkiem i zwiększyć jego efektywność rażenia, z pewnością należy poddać go modyfikacjom. Na pytanie „Jak wielu?", to już sami musicie sobie odpowiedzieć, ale nie jest to ani tani, ani prosty zabieg.

ELEMENTY WYMAGAJĄCE WYMIANY LUB MODERNIZACJI:

Przełącznik rodzaju ognia/bezpiecznik – ze względu na jego długość niezmiernie ciężko jest odbezpieczyć karabinek placem wskazującym ręki dominującej. Został on zaprojektowany raczej tak, aby odbezpieczać do kciukiem, co negatywnie wpływa na czas oddania pierwszego strzału oraz jego celność. Ponadto przeważnie jest on ciasno spasowany, co skutkuje koniecznością użycia dość dużej siły do jego przesunięcia.

Najprostszą metodą ulepszenia płynności jego pracy jest zdjęcie pokrywy komory zamkowej, przesunięcie bezpiecznika pionowo do góry i delikatne jego odgięcie, tak aby nadal spełniał swoje zadnie. Jeżeli to rozwiązanie okaże się niesatysfakcjonujące, można pokusić się o wymianę na bezpiecznik nowszej, komercyjnej produkcji, który w znacznym stopniu ułatwi operowanie nim. Przeważnie bezpieczniki te mają już występ umożliwiający szybką pracę na bezpieczniku przy pomocy palca wskazującego. Prezentowany poniżej bezpiecznik konstrukcji Targets Creators oraz Warsaw Gun Works wyposażono

w podpórkę na palec wskazujący, dzięki której operowanie bezpiecznikiem jest łatwiejsze, oraz przedłużenie w jego tylnej części, które umożliwia pracę na słabej stronie (lub strzelcom leworęcznym). Bezpiecznik ma także wycięcie na rękojeść suwadła służące blokowaniu jej w tylnym położeniu, co znacznie ułatwia usuwane niesprawności broni, a także świetnie się sprawdza jako znacznik rozładowania broni, np. podczas poruszania się po strzelnicy lub po odłożeniu broni.

Urządzenie wylotowe – w konstrukcjach z pierwszych lat produkcji na zakończeniu przewodu lufy zakończonej gwintem (14x1 lewostronny) nakręcona jest nakrętka lufy. W kolejnych latach nakrętka zastępowana była tzw. osłabiaczem podrzutu czy tłumikiem płomienia. W karabinku AK 74 przewód lufy zakończono gwintem 24x1,5 prawostronnym, na którym umieszczono hamulec wylotowy spełniający rolę zarówno osłabiacza podrzutu, odrzutu, jaki i tłumika płomienia. Rozpatrując obecnie dostępne na rynku urządzenia wylotowe możemy podzielić je na cztery rodzaje tj. kompensatory, osłabiacze podrzutu, tłumiki płomienia oraz kompensatory linearne (dyfuzatory). Każde z tych urządzeń ma swoje zalety oraz wady.

Kompensatory (z ang. compensator) to wszystkie urządzenia, które ze względu na swoją budowę będą osłabiały podrzut broni. Przeważnie mają otwory w górnej części oraz po bokach, kompensujące zjawisko powstające podczas strzału. Urządzenie jest w stanie bardzo efektywnie zredukować podrzut broni, co przekłada się m.in. na możliwość oddawania szybkich strzałów pojedynczych czy seriami, bez utraty obrazu przyrządów celowniczych na celu. Niemniej jednak generuje bardzo silny podmuch na boki oraz spory płomień wylotowy. Polecane do strzelania sportowego na otwartych strzelnicach, nierekomendowane do zastosowania taktycznego.

Hamulce wylotowe (z ang. muzzle brake) to urządzenia, które zminimalizują odrzut broni po oddanym strzale. Skutecznie niwelują siły działające na ramię strzelca, dzięki czemu odrzut jest słabiej odczuwalny. Wadą tych urządzeń jest to, że szczeliny wylotowe ukierunkowane są na bok i w kierunku strzelca, wskutek czego zarówno strzelający, jak i pobliskie osoby narażone są na działanie dużego ciśnienia wydobywającego się w ich kierunku. Ponadto, ze względu na rozmiary szczelin, podczas strzału wydobywa się z nich silny płomień, który może zdemaskować stanowisko ogniowe. Polecane są one do strzelania sportowego na otwartych strzelnicach, nierekomendowane do zastosowania taktycznego.

Tłumiki płomienia (z ang. flash hider) ukierunkowane są na jak największe stłumienie błysku, jaki powstaje w skutek wydobywającego się z lufy spalającego się prochu. Stosowane są na szeroką skalę w karabinkach używanych w wojsku, gdzie redukcja błysku z lufy ma znaczenie taktyczne. Wadą tych urządzeń jest mniejsza kompensacja odrzutu oraz mniejsze redukowanie podrzutu. Niezalecane do strzelectwa sportowego, natomiast szeroko stosowane w strzelectwie taktycznym.

Kompensatory linearne – zwane także dyfuzatorami pozwalają na przekierowanie liniowe fali ciśnienia i dźwięku w kierunku strzału. Kompensatory te zalecane są szczególnie do karabinków z krótszą lufą oraz do karabinków, które używane będą na krytych strzelnicach czy też w operacjach w terenie zurbanizowanym. Ich zaletą jest z pewnością to, że większość ciśnienia skierowana jest przed strzelca, co wpływa na komfort strzelania w zamkniętych pomieszczeniach. Dodatkowo wpływa pozytywnie na bezpieczeństwo w sytuacji, gdy strzelec oddaje strzał w bliskiej odległości do drugiego strzelca. Jako wadę można wymienić większą masę oraz zwiększony płomień wylotowy powstający podczas strzału. Ponadto można wyczuć mniejszą kompensację odrzutu oraz mniejszą redukcję podrzutu. Zalecane do walki w terenie zurbanizowanym oraz na strzelnicach zakrytych.

Wielofunkcyjne urządzenia wylotowe – są to urządzenia, które ze względu na swoją budowę łączą cechy większości ww. urządzeń wylotowych. Poniżej propozycja dwóch wielofunkcyjnych urządzeń godnych uwagi:

Trzyczęściowy tzw. Krinkov/ Bługar – jest to bardzo efektywny tłumik płomienia. Dzięki swojej budowie jest w stanie wytłumić ponad 90% błysku, ponadto ukierunkowuje falę ciśnienia oraz dźwięku w kierunku strzału. Dzięki temu Krinkov sprawdza się nie tylko w terenie otwartym jako efektywny tłumik płomienia, ale także wewnątrz pomieszczeń jako kompensator linearny. Zauważalnie redukuje hałas powstający podczas strzału. Wadą tego urządzenia jest zwiększenie odrzutu broni spowodowane wzrostem ciśnienia wstecznego działającego na tłok suwadła oraz jego masa. Dodatkowo kłopotliwe jest szybsze nagrzewanie się lufy podczas strzelania.

Urządzenie wylotowe FSC 47 – Flash Suppressing Compensation – jest wysoce efektywnym kompensatorem, który odczuwalnie zmniejsza odrzut i podrzut broni, umożliwiając celne, szybkie oddawanie strzałów do wielu celów, a nawet prowadzenie skutecznego ognia ciągłego. Konstrukcja FSC czyni go także tłumikiem płomienia i utrzymuje błysk wystrzału poza linią celowania. Jest to moim zdaniem najbardziej uniwersalne urządzenie wylotowe, przeznaczone do działań zarówno taktycznych, jak i sportu. Dodatkowo cechuje je bardzo niska masa i relatywnie przystępna cena.

Montaż optycznych przyrządów celowniczych – służy do zamontowania na broni celowników typu Red Dot, celowników holograficznych lub lunet optycznych. Współczesny strzelec dobrze wie, że optyczne przyrządy celownicze są kluczowe w zwiększeniu efektywnego zasięgu broni. Z tego powodu większość współczesnych konstrukcji posiada systemy umożliwiające montaż dodatkowych akcesoriów. Niestety, platforma AK nigdy nie była w takim stopniu modernizowana jak M16, co oznacza, że w karabinach AK (w tym AK 74) rzadko stosowano integralne szyny do montażu dodatkowego wyposażenia. Pamiętajmy, że ten karabinek został zaprojektowany w czasach, gdy optyka była zarezerwowana wyłącznie dla strzelców wyborowych lub myśliwych, a karabinek AK z fabryki wypuszczany był z mechanicznymi przyrządami celowniczymi. W kolejnych latach wprowadzono szynę boczną zwaną „jaskółczym ogonem" (np. model AKMŁ), służącą do zamocowania celownika noktowizyjnego.

RODZAJE MONTAŻY:

MONTAŻ NA SZYNIE BOCZNEJ TYPU „JASKÓŁCZY OGON"

Zalety:
- ★ prosty oryginalny montaż;
- ★ bliskość montażu do oka strzelca sprawia, że sprawdza się do obsadzenia na nim lunety;
- ★ nie zmienia wyważenia karabinka;
- ★ możliwość montażu rosyjskich/białoruskich optycznych przyrządów celowniczych (na oryginalnej bocznej szynie montażowej).

Wady:
- ★ zbyt wysoki montaż dla holograficznych celowników, takich jak np. EOTech 55x. Powoduje niewłaściwe złożenie się do strzału, co negatywnie wpływa na celność oraz ogranicza pole widzenia;
- ★ środek montażu często nie jest w osi karabinka, co sprawia problemy podczas zerowania broni oraz przesunięcia pomiędzy punktem celowania a średnim punktem trafienia, zarówno na małym, jak i na większym dystansie;
- ★ przeszkadza w składaniu kolby na lewą stronę, więc musi zostać usunięty jeżeli pozostawimy możliwość korzystania z złożenia kolby;
- ★ duża masa montażu.

SZYNA MONTAŻOWA OSADZONA W MIEJSCE RAMIENIA CELOWNIKA

Zalety:
- ★ mały rozmiar montażu działa pozytywnie na posługiwanie się karabinkiem oraz nie dodaje mu dużo masy;
- ★ idealny do zamontowania celowników typu MRDS. Duży wybór montaży przeznaczonych do tego typu celowników;
- ★ zapewnia poprawne złożenie się do strzału;
- ★ współpracuje ze składanymi kolbami.

Wady:
- ★ wysokość osadzenia montażu jest niepraktyczna dla pełnowymiarowych celowników optycznych;
- ★ trudność montażu oraz demontażu szyny w miejscu ramienia celownika;
- ★ niewielki rozmiar montażu ogranicza możliwość zastosowania większych gabarytowo celowników.

SZYNA MONTAŻOWA UMIESZCZONA NA POKRYWIE KOMORY ZAMKOWEJ

Zalety:
- ★ w większości jest to lekki montaż, który przesuwa środek ciężkości w okolicę rękojeści, co pozytywnie działa na wyważenie broni;
- ★ bardzo prosty sposób montażu na broni;
- ★ ogromna przestrzeń do montaży wielu rodzajów optyki.

Wady:
- ★ pokrywa komory zamkowej z szyną montażową mocowana jest na karabinku za pomocą prowadnika tylnego mechanizmu powrotnego. Taki montaż traci swoje zero po oddaniu kilku strzałów;
- ★ zamienniki z szynami oryginalnych pokryw komory zamkowej często wykonane są z cienkiej blachy, aluminium czy nawet plastiku. Bardzo łatwo je uszkodzić, nawet podczas ostrożnego użytkowania;
- ★ niska jakość wykonania, wymagająca często indywidualnego dopasowania.

SZYNA MONTAŻOWA NA POKRYWIE KOMORY ZAMKOWEJ OSADZONA W MIEJSCU RAMIENIA CELOWNIKA TZW. DOG RAIL

Zalety:
- ★ montaż umieszczony prawie na wysokości pokrywy, oferuje najniższy możliwy sposób montażu optyki;
- ★ ogromna przestrzeń do montaży wielu rodzajów optyki;
- ★ optyka umieszczona w osi karabinka;
- ★ współpracuje ze składanymi kolbami.

Wady:
- ★ jeden z najdroższych montaży;
- ★ trudność montażu oraz demontażu szyny w miejscu ramienia celownika;
- ★ optyka zamontowana na końcu montażu ogranicza pole widzenia.

MONTAŻ NA RURZE GAZOWEJ

Zalety:
- ★ bardzo proste zamontowanie oraz zdemontowanie;
- ★ umiejscowienie celownika wysuniętego do przodu wpływa pozytywnie na zwiększenie pola widzenia oraz szybkość złożenia się do strzału.

Wady:
- ★ wysunięcie optyki do przodu wpływa negatywnie na wyważenie broni;
- ★ niektóre modele zamontowane są bezpośrednio do lufy, co negatywnie wpływa na celność;
- ★ tanie zamienniki mają tendencje do szybkiego tracenia ustawionego zera;
- ★ wytwarzająca się temperatura oraz wstrząsy mogą uszkodzić celowniki niedostosowane do pracy takich warunkach.

MONTAŻ NA ŁOŻU GÓRNYM

Zalety:
- ★ zamontowanie celownika wysuniętego do przodu wpływa pozytywnie na zwiększenie pola widzenia oraz szybkość złożenia się do strzału;
- ★ umożliwia zamontowanie większej gamy celowników w porównaniu do montażu na rurze gazowej;
- ★ często tworzy komplet z dolnym łożem umożliwiającym zamontowanie dodatkowych akcesoriów.

Wady:
- ★ masa montażu wpływa negatywnie na wywarzenie broni;
- ★ niektóre modele zamontowane są bezpośrednio do lufy, co negatywnie wpływa na celność;
- ★ przy zestawie montażu w systemie Picatinny, może on przeszkadzać w odpowiednim chwycie łoża.

To, na który z powyższych montaży się zdecydujemy, zależy głównie od wybranej optyki, ona zaś uzależniona będzie od zadań, które będziemy wykonywać lub środowiska, w jakim będziemy prowadzić ogień. Do walki w terenie miejskim świetnie sprawdzają się celowniki typu EOTech, a co za tym idzie odpowiednim dla niego montażem będzie szyna typu Dog Leg. Jeżeli skupiamy się głównie na strzelaniach w pomieszczeniach, wybór padnie na celownik typu MRDS zamontowany np. w miejscu ramienia celownika lub na rurze gazowej. Natomiast jeżeli interesują nas średnie i większe dystanse, możemy pokusić się o montaż na szynie bocznej lub wymianę podstawy celownika na taką, która umożliwia zamontowanie dodatkowych szyn montażowych np. KOP System z Sabrewerks (foto). Ważne jest to, aby wybór był świadomy i przemyślany. Nigdy nie inwestujmy w tanie zamienniki. Najlepszy sprzęt do walki to ten, który spełnia wymagania MILSPEC.

Kolba – oryginalna kolba wykonana jest z drewna, tworzywa sztucznego lub w przypadku kbk AKMS z przetłoczonej blachy. Największą jej wadą jest to, że w żaden sposób nie można jej dostosować do rozmiarów strzelca, ponadto jest dość ciężka i toporna. Na rynku istnieje wiele rodzajów kolb komercyjnych zapewniających przede wszystkim szybką regulację jej długości. Poprawia to skład do strzału w różnych postawach strzeleckich oraz komfort posługiwania się karabinkiem. Najbardziej popularnymi komercyjnymi regulowanymi kolbami są kolby zaadaptowane z karabinków M4 pracujące na tzw. Buffer tube oraz kolby regulowane, składane np. Magpul Zhukov – wszystkie mają swoje zalety i wady. W większości wybór będzie uzależniony od osobistych preferencji, nie tylko funkcjonalnych, lecz także estetycznych. Kolby typu AR z pewnością są szybkie w obsłudze oraz występują w ogromnym wyborze, natomiast kolby składane zapewniają komfort w przenoszeniu broni i w działaniach, przy których istotne są gabaryty broni np. na pojazdach. Podczas wyboru kolby należy zwróć uwagę nie tylko na jakość jej wykonania, lecz także na jakość wykonania osadzenia kolby w karabinku. Istotne jest to, aby po jej zamontowaniu nie powstawał żaden luz na łączeniach.

Mechanizm spustowy – oryginalnie montowany w karabinkach mechanizm spustowy często określany jest jako jeden z najgorszych na świecie. Przyczyną tego jest po pierwsze bardzo długa droga języka spustowego od momentu naciśnięcia spustu do oddania strzału.

Po drugie do jego zwolnienia trzeba użyć dużo do siły.

Po trzecie, strzelcy często narzekają, że nie zapewnia on powtarzalności strzału. Wszystkie te wady istotnie wpływają na dwa bardzo ważne parametry broni, czyli szybkość oddania pierwszego strzału oraz jego celność. Obecnie na rynku można pozyskać komercyjne mechanizmy spustowe w znaczny sposób usprawniające te parametry. Dobrym przykładem jest spust AKT firmy ALG Defense, który został tak skonstruowany, aby zredukować siłę potrzebną do oddania strzału do około 1,4 kg oraz skrócić drogę języka spustowego. Jest on rekomendowany zarówno do strzelectwa taktycznego, jak i sportowego.

Nakładka na rękojeść suwadła – oryginalnie jest to element, który kształtem przypomina kolec, dlatego przy intensywnym używaniu często dochodzi do skaleczeń dłoni (zawsze używaj rękawiczek podczas korzystania z broni, chyba że wymaga tego sytuacja taktyczna). Ma on stosunkowo małą i dość śliską powierzchnię, co za tym idzie nie zapewnia dobrego kontaktu dłoń-rękojeść. Poprzez zastosowanie nakładki na rękojeść suwadła nie tylko zmieniamy kształt rękojeści, lecz także zwiększamy jej powierzchnię, co poprawi jej funkcjonalność.

Lejek portu magazynka – (z ang. magwell) służy do usprawnienia procesu dołączenia magazynka do karabinka. Ze względu na swój kształt efektywnie przyspiesza proces dołączania magazynka oraz zapewnia powtarzalność tej czynności. Szczególnie sprawdza się podczas szybkich, dynamicznych wymian w ruchu oraz w warunkach ograniczonej widoczności. Wykonany jest przeważnie z lekkich materiałów niewpływających istotnie na wagę karabinka.

Bufor odrzutu – jest to gumowy element zakładany na żerdź mechanizmu powrotnego, a jego głównym zadaniem jest zmniejszenie odczucia odrzutu broni. Jest to swojego rodzaju amortyzator, który łagodzi uderzenie cofającego się suwadła w tylną część komory zamkowej. To stosunkowo tani element, niemniej jednak należy pamiętać o tym, iż jest wykonany z gumy. Po każdym strzelaniu zalecane jest jego skontrolowanie w celu oceny zużycia. Jeżeli tylko zauważymy, że na jego powierzchni występują pęknięcia, należy go natychmiast zdemontować i wymienić.

Łoże w systemie montażu dodatkowego wyposażenia (M-Lok, KeyMod, Picatinny) – służy do zamontowania celownika, wskaźnika, chwytu przedniego, latarki, dwójnogu itp. Na współczesnym polu walki ww. dodatki do broni znacząco wpływają na poszerzenie możliwości posługiwania się bronią w porównaniu do wersji bez dodatkowych akcesoriów. Jeżeli chodzi o ww. systemy montaży, to tradycyjnie wszystkie mają swoje wady i zalety. Montaż typu M-Lok czy

KeyMod jest bardziej komfortowy ze względu na płaską powierzchnię, mają także niską masę, zaś Picatinny jest starszym systemem montażu, więc na rynku istnieje wiele akcesoriów do niego dostosowanych – do pozostałych systemów montaży często trzeba stosować dodatkowe szyny, które mają na celu je dostosować właśnie do systemu Picatinny. Wadami Picatinny są natomiast zauważalnie większa masa oraz wystające elementy wpływające negatywnie na komfort.

Łoża możemy także podzielić za względu na ich długość. Krótkie łoża z pewnością będą miały mniejszą masę, co pozytywnie wpłynie na wyważenie broni, jednak nie zapewnią możliwości montażu większej liczby akcesoriów oraz pozbawione są możliwości wysunięcia do przodu chwytu przedniego, a dodatkowo nie zapewniają ochrony przed nagrzaną lufą. Długie łoża mają wszystkie wcześniej wymienione zalety, ale zwiększają masę broni oraz wpływają negatywnie na rozłożenie masy. Dodatkowo sprzyjają przesadnym „doinwestowaniom" konfiguracji. Należy pamiętać, że konfiguracja karabinka powinna być zawsze dostosowana do zadania lub środowiska, w jakim je wykonujesz. Każdy zbędny gram zamontowany na karabinku będzie negatywnie wpływał na mobilność, stabilność oraz balans, czyli na fundamenty postawy strzeleckiej.

Regulowany tłok gazowy – nie jest tajemnicą, że niezawodność AK wynika między innymi z tego, że jest on solidnie „przegazowany". Oznacza to, że ilość gazów przeznaczonych do przesunięcia suwadła do tyłu jest większa niż być powinna. Oczywiście wynika to z faktu, że karabinek AK został zaprojektowany tak, aby mógł działać we wszystkich, nawet najbardziej skrajnych warunkach. Niestety, przegazowanie karabinka wpływa przede wszystkim na zwiększenie odrzutu broni, tym samym na jego celność. Jednym ze sposobów na zaradzenie temu zjawisku jest zastosowanie tłoka gazowego z możliwością regulacji ciśnienia działającego na zespół zamka. Regulowany tłok gazowy jest tak skonstruowany, aby możliwe było dostosowanie ilości ciśnienia potrzebnego do poprawnego funkcjonowania broni. Sprawdza się to np. w sytuacji korzystania z różnego rodzaju amunicji, ponieważ ilość ładunku prochowego często różni się w zależności od producenta. Ponadto regulowany tłok gazowy sprawdza się podczas dostosowania broni do warunków, w jakich prowadzona jest operacja, dając możliwość dostosowania ciśnienia względem np. możliwości zapylenia lub zabłocenia broni. Kolejną zaletą takiego tłoka jest możliwość zmniejszenia ciśnienia gazów prochowych podczas strzelania z użyciem tłumika – używanie tłumika istotnie zwiększa ciśnienie wsteczne działające na strzelca, w rezultacie w stronę strzelającego kierowana jest nadmierna ilość gazów prochowych, które uderzają prosto w twarz. Podczas przygotowywania broni do zadań z użyciem tłumika można ją przy pomocy takiego tłoka idealnie wyregulować. Regulowany tłok gazowy sprawdza się przede wszystkim do zadań taktycznych, niemniej jednak osoby szukające sposobu na zmniejszenia „kopa kałacha" także powinny być usatysfakcjonowane. Ostatnio na rynku pojawiły się także regulowane bloki gazowe spełniające tę samą funkcję co opisane powyżej tłoki.

Rękojeść oraz chwyt przedni – służą do zapewnienia kontaktu z bronią oraz jej stabilizacji. W fabrycznej wersji karabinka AK rękojeść wykonana jest z drewna lub kompozytu i pod względem ergonomicznym były raczej przeciętne. Poza węgierską i rumuńską wersjami AK karabinki te nie były wyposażane w chwyt przedni, a jest to istotna dodatkowa część broni zapewniająca jej stabilizację oraz pozwalająca przeciwdziałać zarówno podrzutowi, jak i odrzutowi podczas strzelania. Chwyt przedni można też stosować jako dodatkowy punkt zaparcia broni, np. podczas strzelania zza osłon. Na rynku istnieje wiele rodzajów chwytów przednich dostosowanych przede wszystkim do sposobu chwytania broni. Chwyt można dobrać tak, aby spełniał indywidualne oczekiwania użytkownika.

Pas nośny – fabrycznie pas nośny nie jest zbyt wyszukaną konstrukcją. Dostosowany jest on głównie do przenoszenia broni na ramieniu czy wieszania przez plecy, natomiast nie ma za wiele wspólnego z taktycznym pasem nośnym. Współczesne taktyczne pasy nośne charakteryzują się przed wszystkim funkcjonalnością wynikającą z bardziej zaawansowanej i przemyślanej konstrukcji. Można je podzielić ze względu na ich przymocowanie na jednopunktowe i wielopunktowe. Jednopunktowe pasy są zalecane do strzelań bardziej dynamicznych, z częstą zmianą elewacji oraz stron, niemniej jednak mają też dużo wad, takich jak słabe rozłożenie ciężaru karabinka na ciele oraz po szybkim jej odłożeniu – brak stabilizacji i brak kontroli nad karabinkiem, co powoduje zawadzenie bronią podczas pokonywania przeszkód. Paski wielopunktowe są bardziej uniwersalne. Zapewniają komfort przenoszenia broni, dobrą jej stabilizację zarówno podczas strzelania, jak i po jej szybkim odłożeniu (np. podczas przejścia na broń zapasową). Funkcjonują także pasy, które można przepinać z jednopunktowych na wielopunktowe i odwrotnie. To, jaki pas wybierzemy, będzie uzależnione od indywidualnych preferencji, niemniej jednak należy zwróć uwagę na to, aby był on wykonany z dobrej jakości materiałów.

Magazynek – oryginalnie dostarczany magazynek do karabinka AK wykonany był z przetłoczonej blachy stalowej. Z pewności można o nim powiedzieć, że jest prawie niezniszczalny, niestety z powodu materiału, z jakiego został on wykonany, cechuje go także wysoka masa. Co prawda w latach późniejszych w karabinku AK stosowano magazynki bakelitowe, jednak nie są one obecnie zbyt popularne. Na rynku można bez problemu nabyć magazynki produkowane współcześnie przez firmy zajmujące się produkcją akcesoriów. Zaletą współcześnie produkowanych magazynków jest z pewnością wytrzymałość, niska masa oraz atrakcyjny wygląd.

Dodatkowym przydatnym akcesorium do magazynka może okazać się donośnik magazynka blokujący zamek w tylnym położeniu (np. firmy WeaponTech). Po wystrzeleniu ostatniego naboju z magazynka suwadło opiera się na wystającym garbie donośnika przypominającego kształtem nabój. Dla strzelającego jest to jasny i natychmiastowy sygnał, że magazynek jest już pusty i należy go wymienić. W platformie AK strzelający nigdy nie jest pewny, czy brak kolejnego wystrzału spowodowany jest brakiem amunicji czy niesprawnością broni spowodowaną np. wadliwą amunicją. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że przecież można liczyć wystrzelone naboje. Niestety nawet jeżeli masz donośnik blokujący, po odłączeniu pustego magazynka suwadło powróci w przednie położenie. Z powyższego wywodu wiecie już, że istnieje wiele sposobów na dostosowanie karabinka AK do waszych potrzeb. Te przedstawione w moim artykule bazują wyłącznie na moich własnych doświadczeniach i zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że na świecie funkcjonują różne szkoły wykorzystania i modyfikacji AK. Po przeprowadzeniu zaproponowanych przeze mnie zmian możemy na nowo odkryć tak dobrze znaną nam już broń. Oczywiście ich zakres często uzależniony będzie od przede wszystkim zasobów finansowych, a same modyfikacje mogą znacznie przekroczyć wartość samego karabinka, jednak nie musimy ich dokonywać za jednym razem, a podzielić na etapy, gdzie w pierwszej kolejności należy skupić się na najistotniejszych elementach umożliwiających usprawnienie kluczowych parametrów. Podczas wyboru akcesoriów kierujcie się przede wszystkim przemyślanymi potrzebami, nie „modą współczesnego pola walki".

Dziękuję za pomoc Mateuszowi Kurmanowowi za okazaną pomoc podczas modyfikacji karabinków oraz Michałowi Bartosiewiczowi za wykonanie profesjonalnej dokumentacji fotograficznej.